

# GAZETA

## JAROSŁAWSKA

## Warunki Prenumeraty:

Roczna . . .	7-50 zł.
Półroczna . . .	4-00 zł.
Kwartalna . . .	2-00 zł.

Cena pojedynczego numeru 20 gr.

Adres: Jarosław Polska Drukarnia Spółdz.  
Telefon 173. Konto P. K. O. 500.619

Tygodnik poświęcony sprawom gospodarczo-społecznym miasta i powiatu

Wychodzi w każdą niedzielę.

Niedziela dnia 4 kwietnia 1937 r.

Ogłoszenia wedle umowy.

Korespondencję można składać do skrzynki umieszczonej na drzwiach wchodowych Polskiej Drukarni Spół. w Jarosławiu.

## KU LEPSZEMU.

Cofnijmy się pamięcią w czasy stosunkowo bardzo niedawne, w okres między r. 1930-ym a rokiem ubiegłym. Uprzytomnijmy sobie owe dochodzące opinię publiczną smutne, przygnębiające relacje z dziedziny naszego życia gospodarczego. Każde sprawozdanie czy to władz statystycznych, czy urzędu badającego koniunkturę, czy wielkiej instytucji finansowej, ściśle związanej z życiem gospodarczym (B.G.K.), stwierdzało smutny fakt kurczenia się rodzimej wytwórczości, malejących obrotów wewnętrznych, zacieśniania się kręgu konsumentów, zanikania inicjatywy prywatnej, a zarazem zmniejszania się stanu zatrudnienia, a tym samym wzrostu bezrobocia. Każda taka relacja głosiła, że jeśli w r. 1929 pewna produkcja mogła być określona na 100, to z każdym rokiem następnym spadała; 90, potem 80, następnie 70 itd., by niekiedy spaść nawet poniżej 50.. „Dno kryzysu“ było przez całe lata wciąż niewidoczne.. A wiemy, jakie następstwa ten stan powodował: widmo deficytu przeciągało nad budżetem państwa.. społeczeństwo musiało służyć swymi zasobami, by -- subskrybując pożyczki wewnętrzne -- zapobiec narastaniu niedoborów katastrofalnych.. pobory pracownice -- i to zarówno funkcjonariuszy państwowych jak i prywatnych -- ulegały bądź obniżeniu, bądź większemu opodatkowaniu.. we wszystkich niemal warstwach społeczeństwa dokonywało się raptowne obniżanie „stopy życiowej“..

Jesteśmy dziś na szczęście w sytuacji zgoła odmiennej. Trudności, nekające zarówno państwo, jak i społeczeństwo w niemal 6-letnim okresie „kryzysowym“, zostały przezwyciężone. Od pewnego już czasu obserwujemy radosny fakt odbijania się od „dna“ kryzysu, wzbierania fali rosnącej koniunktury. Sprawozdania urzędu statystycznego, relacje zbierane przez B.G.K., świadczą o powolnej ale stałej poprawie. Czytamy więc ostatnio np., że „zapotrzebowanie na żelazo wzrosło do tego stopnia, iż niektóre huty nie mogą nadażyć z zaopatrywaniem odbiorców w swe wytwory“. Czytamy, że „do odlewni maszynowych napływają wciąż nowe zamówienia“. Czytamy, że „fabryki maszyn rolniczych przewidują znaczną wyżkę obrotów“. Czytamy, że „fabryki drutu i gwoździ zwiększyły swój zbył“, że „zatrudnienie w fabrykach przemysłu bawełnianego wzrosło znacz-

nie“, że „obroty w przemyśle konfekcyjnym podniosły się, gdyż sprzedaje się więcej odzieży męskiej i damskiej“, że „fabryki obuwnicze mechanicznego również odczuły poprawę“ itd. itd.

A więc: nareszcie radosne słowa „wzrost“, luzujące smutne wyrazy, jakie przez szereg lat się powtarzały: kurczenie się.. zanik.. zastój..

I w tym właśnie momencie, kiedy koło rozpędowe, pędzące coraz raźniej nasze życie gospodarcze, wytwarza coraz lepsze warunki koniunkturalne, wytwarza coraz pomyslniejsze warunki zarówno dla wytwórczości, jak i dla zbytu towarów -- w tym momencie widzimy ręce wyciągnięte, by w szprychy tego koła rozpędowego wsadzić hamulce.. Jesteśmy świadkami zakusów, mających na celu powstrzymanie ruchu wyż, hamowanie poprawy. Drożyzna cen, spekulacja na nadmierne zyski, egoizm skartelizowanego i nieskartelizowanego przemysłu -- oto groźne zjawisko, mogące nie tylko powstrzymać, ale nawet unicestwić tak pięknie zapowiadającą się poprawę w naszym życiu gospodarczym.

Egoizm bowiem kapitalistyczny stoi nadal na błędnym stanowisku: lepiej sprzedawać mniej towaru, a za to po wysokiej cenie. Gdy jedynie racjonalne, jedynie zdrowe stanowisko brzmi: produkować jak najwięcej i sprzedawać jak najtaniej!

Tylko wielkie obroty wewnętrzne, tylko powiększenie zatrudnienia, tylko zdobywanie nowych rzesz odbiorców przy pomocy taniości towaru -- wiedzie do pożądanego celu. Odwrócenie natomiast tej zasadniczej linii -- prowadzi do klęski zarówno z punktu widzenia dochodów państwa, jak i żywotnych interesów najszerzych warstw ludności.

Nie po to bowiem państwo czyniło przez szereg lat kryzysu heroiczne wysiłki dla

powstrzymania fatalnego pochodzenia deficytu utrzymania waluty, nie po to świat pracowniczy świadczył hojną ręką na rzecz powszechnego dobra, nie po to rolnik odmawiał sobie wszystkiego -- i narzędzi pracy i najeżenia się do syta -- nie po to ludzie o stałych poborach przechodzili lekcję oszczędzania na najniezbędniejszych potrzebach życiowych, aby obecnie, gdy wreszcie koniunktura zmieniła się na lepsze, stawać się łupem spekulacji drożyznianej i przepłacać towary dla bogacenia się nielicznej warstwy kapitalistyczno-przemysłowej.

Poprawa, od pewnego czasu widoczna we wszystkich niemal gałęziach wytwórczości, musi być utrzymana. Musi być podpierana, by nadal rosła. I to bez względu na to, czy się egoizmowi kapitalistyczno-przemysłowemu podoba, czy nie.

### Uwaga!

Stare  
typy odbiorników  
wymieniam na  
nowoczesne modele 1937 roku

**St. Bodzoń**  
sklep radiotechniczny  
Jarosław, ul. Sienkiewicza 1.

### Nowość dla P. T. Studentów!

przy ul. Słowackiego 2 naprzeciw Bata  
w zakładzie krawieckim  
**STEFANA PREDKI**  
nabyć można gotowe czapki studenckie i tarczki haftowane. -- Tamże ubrania na zamówienia. -- Na składzie wszelkie odznaki -- metalowe -- szkolne i wojskowe

## Solidarność Narodu musi się wyrazić w czynach.

Tegoroczna pomoc zimowa w Polsce nie jest pomysłem nowym. Bez tej nazwy przy-

jętej z Niemiec (Winterhilfe), analogiczną akcją zorganizowano na dużą skalę już w r. 1931 i prowadzono ją w niewielkich wprawdzie rozmiarach, ale systematycznie w ciągu lat następnych.

Rok 1931 a właściwie r. 1930 -- to początek bezrobocia w Polsce. Kiedy społeczeństwo zorientowało się nagle, jak olbrzymie rzesze robotników i pracowników znalazły się poza zakładami pracy, bez możliwości znalezienia jakiegokolwiek zarobku i środków

Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien  
wody mineralne krajowe i zagraniczne poleca  
**Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO**



utrzymania, niepokój opanował wszystkich. Jedni poczuli litość dla tej masy nędzarzy, inni zrozumieli, że z punktu widzenia interesów ogólnospołecznych niemożliwym jest pozostawienie bezrobotnych własnemu losowi. Wszyscy zrozumieli i zdecydowali zgodnie, że niezbędna jest organizacja natychmiastowej i wydatnej pomocy bezrobotnym. To też powołany przez komitet ekonomiczny ministrów Naczelny Komitet do Walki z Bezrobociem nie napotkał wiele przeszkód w uzyskaniu od społeczeństwa środków na pomoc, która miała na widoku w pierwszym rzędzie okres zimy 1931 — 1932. Wydawało się bowiem, że bezrobotni nie przetrzymają ciężkiej zimy, nie podołają większym znacznie, niż w lecie trudnościom, w uzyskaniu dorywczej choćby pracy.

Już wówczas wprawdzie, jak wynika ze sprawozdań Norodowego Komitetu, zarysowała się pewna różnica w ofiarności sfer pracujących oraz kapitału, różnice te jednak nie były zbyt rażące. Przemysł bowiem, handel w poczuciu utrzymania sił żywotnych obecnych czy przyszłych swoich pracowników, nie uchylał się od dobrowolnych, dużych nawet świadczeń.

Minął rok 1931, zaczęły powoli mijać

i następne, bezrobocie wzrastało, pozornie jednak sytuacja społeczna w kraju nie ulegała pogorszeniu. Ten dobroczynny bezwzględnie spokój posiadał tę złą stronę, że uspił czujność pewnych sfer w społeczeństwie. Zwyciężyło polskie „jakoś to będzie”. Nie wielu osobom przyszło na myśl badać sytuację bezrobotnych, zastanawiać się, w jaki sposób mogą oni przetrwać kilka lat w tych warunkach, pomyśleć, że jeżeli pomoc okazała się konieczna w pierwszym roku bezrobocia, to tym bardziej jest ona nagląca obecnie, kiedy wszelkie źródła zapasów, czy to w formie oszczędności, czy ubrań, zostały przez bezrobotnych całkowicie wyczerpane.

Wprawdzie niektóre instytucje naukowe i społeczne przeprowadzają od czasu do czasu fragmentaryczne badanie bezrobotnych, rysują przed oczami czytelników obraz tragiczny, ale czytelnicy są z pewnością nieliczni, jak nieliczni są też ci, którzy stykają się z nędzą bezpośrednio w życiu. A szkoda, że

pewne sfery społeczeństwa nie zobaczą tych nieszczęsnych warunków mieszkaniowych wśród bezrobotnych, że nie notują całodziennego ich „menu”, że nie obliczają, o ile kalorii spożyją oni mniej, niż jest to niezbędne dla utrzymania normalnej egzystencji człowieka. Możeby to nie tylko wstrząsało ich sumieniem, ale przekonało ich, że pomoc bezrobotnym to interes publiczny, że wynędzniałe rzesze bezrobotnych i ich jeszcze nędzniejsze dzieci obniżyć mogą w najbliższej przyszłości ogólny poziom życia w Polsce, zmniejszą z pewnością możliwość wydajnej pracy, a co za tym idzie, i szanse rozwoju produkcji w Polsce.

Może wówczas w sprawozdaniach Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym nie uwidoczniłaby się tak wielka różnica między ofiarnością sfer pracujących a ofiarnością przemysłu i handlu, między sumami, których spodziewano się od tych ostatnich, a sumami faktycznie przez nich wpłaconymi.

## Z życia Z. P. O. K.

Dnia 21 marca br. w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet pod przewodnictwem delegatki Zrzeszenia Wojewódzkiego Z. P. O. K. p. Marii Bednarskiej odbyło się Walne Zebranie delegatek z powiatu jarosławskiego celem zorganizowania Zrzeszenia Powiatowego Z. P. O. K. Zebranie otworzyła przewodnicząca Oddziału jarosl. p. Janina Grossowa witając delegatkę Zrzeszenia Wojewódzkiego i Oddziałów, następnie poinformowała obecne panie o celu zebrania i oddała przewodnictwo delegatce Zrzeszenia Wojewódzkiego.

P. Bednarska odczytała regulamin wyboru Zarządu Zrzeszenia Powiat., oraz zaznaczyła że zadaniem tegoż Zrzeszenia będzie regulowanie spraw wszystkich Oddziałów Z. P. O. K. w powiecie, oraz utrzymywanie stałego kontaktu z nimi. Na sekretarkę powołała p. Jaworską Helenę. Komisja Matka w osobach pp. Fechterowej, Grossowej i Ciurkowej (Manasterz) zaproponowała listę Zarządu Zrzeszenia Powiat. w następującym składzie.

Przewodnicząca Zrzeszenia Powiat. p. Frączkowska Janina, Wiceprzewodniczące: pp. Sierankiewiczowa, Fechterowa. Członkinie Zarządu: pp. Awtelakówna, Filowa, Łunkiewiczowa, Kopciówna, Polewczynska, Trześniowska — zastępczyni: pp. Lazurkiewicz, Wie-

muthowa. Komisja Rewizyjna: pp. Albertowa, Głogowska, Lewicka — zastępczyni: pp. Bochenkova, Kucharska.

Pozatem w skład pełnego Zarządu Zrzesz. Powiat. wchodzi przewodnicząca wszystkich Oddziałów i referentki mianowane przez Prezydium. Delegatkami na Walny Zjazd w Warszawie zostały wybrane pp. Frączkowska i Grossowa. Lista Zarządu została jednogłośnie przez aklamację przyjęta.

P. Frączkowska Janina obejmując dalsze przewodnictwo obrad podziękowała za wybór i zapewniła członkinie, że nie zawiedzie ich zaufania i doloży starań aby pracę Związku w powiecie utrzymać na takim poziomie, jakiego wymaga dobro państwa. Z kolei p. Grossowa Janina dotychczasowa referentka spraw wiejskich przedstawiła pokrótce stan pracy w powiecie. Oddziałów Z. P. O. K. jest 4 a to: w Jarosławiu, w Manasterzu, w Hutkach ad Piwoda i w Tywonii. W najbliższym czasie powstanie Oddział w Piwodzie i Skołoszowie k. Radymna gdzie istnieje świetlica Oddziału jarosl. dla dzieci szkolnych i poszkołanych prowadzona przez p. Kopciównę Stanisławę. Oddziały wiejskie prowadzą w porze zimowej dożywianie dzieci szkolnych, w lecie półkolonie. Zebrania ze współdziałaniem pp. nauczycielek odbywają się co tydzień w lokalach

## Pracuj i oszczędzaj

a każdy zapracowany grosz składaj

### W Komunalnej Kasie Oszczędności

Miasta Jarosławia

która wydaje książeczki wkładkowe imienne lub na okaziciela, na złote lub złote w złocie,

**gwarantując bezwzględną tajemnicę wkładu.**

Wkłady wypłacane mogą być na każde żądanie lub za wypowiedzeniem.

Z jednej książeczki podejmować można codziennie 100 złotych.

Oprocentowanie od 3 do 5½% w stosunku rocznym. — Za wkłady oszczędnościowe ręczy Kasa Oszczędności, oraz Gmina Miasta Jarosławia całym swoim majątkiem w kwocie

5,000.000 złotych.

## O podźwignięcie naszej wsi zwyż.

O Liskowie, wsi cudami słynącej, pisze dość dużo i obszernie w podręczniku szkolnym na klasę siódmą szkoły powszechnej, znany nam wszystkim felietonista z Kurierka Codziennego Zygmunt Nowakowski. W codziennych dziennikach, szczególnie stołecznych, spotykamy też poważne artykuły na temat rozwoju, postępu i organizacji tej placówki. Nie szczędzą też one pochwał i uznania księdzu prałatowi Bliżnińskiemu, twórcy i inicjatorowi głośniejszej dziś na całą Polskę wsi.

Co właściwie jest w tym Liskowie i czy może to posłużyć za wzór naszym wioskom.

Otóż praca w tej skromnej przed blisko czterdziestu laty wioszczynie — skromnej i nad wyraz biednej, datuje się od roku 1900. W tym roku przybył tu, a raczej zawitał, że tak powiem, młody i energiczny ksiądz Bliżniński. Objął placówkę po staruszku prob-

szczy, który nie mogąc wybrnąć z piętrzących się przed nim trudności budowy kościoła, ustąpił z zajmowanego stanowiska. Ks. Bliżniński zastał swą placówkę w nader opłakanym stanie. Ludność bardzo uboga, gospodarstwa drobne o nieurodzajnej glebie a wieś nieduża. Większość mieszkańców zdolnych do pracy szukała zarobków „na saksach”, a niektórzy tylko odważali się na wyjazd do Ameryki. Chatki tej wioski znajdowały się w wielkim opuszczeniu, a drogi w zupełnym zaniedbaniu. Zapoczątkowana przez poprzednika budowa kościoła, stała latami bez pokrycia i bez widoku jej dokończenia. Na niedzielne i świąteczne nabożeństwa zbierali się ludziska w przystawionej do presbiterium, a głośniejszej do dziś dnia w Liskowie prawdziwej szopie, która podobno ma być odtworzona (dla porównania) na tegoroczną, czerwcową wystawę, organizowaną tamże pod hasłem „Praca i kultura wsi”.

Z chwilą objęcia placówki przez ks. Bli-

żnińskiego zaczyna się tu właściwa praca kulturalno-społeczna, poprzedzona jednak czteroletnim badaniem środowiska ludzi, warunków i możliwości na których ów wielkiej miary społecznik miał wznosić swój gmach dzisiejszego Liskowa.

Pierwszy swój wysiłek skierował ks. Bliżniński w kierunku wykończenia kościoła. A że rzecz ta wymagała cegieł, dachówek i różnych dodatków, zakupowanych po różnych firmach za drogie pieniądze, organizuje ten dusz pasterz spółdzielczą cegielnię, betonarnię oraz otwiera pierwszą spółdzielnię rolniczo-handlową pod firmą „Gospodarz”. Placówki te umiejętnie kierowane przez ks. Bliżnińskiego stały się podstawą całego ruchu odrodzeniowego parafii liskowskiej. Po „Gospodarzu” przychodzi kolej na Tow. wzajemnych ubezpieczeń od ognia, na budowę okazałego „Domu Spółdzielczego z dużą salą zebraniową. Rosnące z dnia na dzień potrzeby wsi, oraz własny dom spółdzielczy stwarzają



szkolnych — poświęcone są czytaniu pism i omawianiu kwestii aktualnych. Ponadto urządzają Oddziały obchody w dniu świąt państwowych i narodowych. W świetlicy w Skołoszowie prowadzony jest obecnie kurs robót ręcznych (10 tygodniowy) z udziałem 37 kobiet i dziewcząt. Kończąc zaznacza p. Grossowa, że praca Z. P. O. K. na terenie wsi, rozpoczęta i prowadzona od 2 lat na solidnie przygotowanym gruncie — a w przyszłości otoczona stałą opieką Zrzeszenia Powiatowego i oparta o współpracę całego grona członków, będzie mogła skutecznie przeciwdziałać poczynaniom wywrotowym tak jednostek jak i organizacji co jest nakazem i palącą potrzebą chwili obecnej.

W dalszym ciągu obrady toczyły się w sprawach rozmaitych form pracy na wsi a więc: organizacja dziecięcych przedszkolnych, zbiorowy zakup nasion, jaj zarodowych, konkursy i t. d. W jesieni prowadzone będą kursy szycia w Oddziałach. Omawiano także konieczność udziału kobiet w zarządach gromadzkich i gminnych,

Na tem Walne Zebranie zakończono a następnie ukonstytuowano Zarząd, którego sekretarką została p. Awtelakówna Leokadia, zast. p. Łunkiewiczowa Zofia, skarbniczką p. Filowa Julia, zast. p. Trześniowska Maria.

## Gimnazjum Kupieckie

### w Jarosławiu

Informacyj udziela kancelaria szkoły ul. 3-go Maja 1, tel. 143, od godz. 8 — 13 17 — 18.

Jeżeli myślisz o budowie, to dostawę cementu, wapna, piasku, papy izol, dachówek, studniówek, rur itp. materiałów uskutecznia najtaniej firma — **Mieczysław Okoń** w Jarosławiu, ul. Krzeszowskiego 40, Telefon No 6.

— Do sprzedania w Jarosławiu **Dom murowany oraz parcele budowlane** przy ul. Kościński No 27 — róg ul. Krakowskiej.

— Wiadomość: W. Pawulski Jarosław ul. Kilińskiego Nr. 10. —

**Śniadania i podwieczorki** zjesz smacznie i tanio tylko w mleczarni

**„NABIAŁ“** ul. Grunwaldzka 12

**Zegarmistrz Rytownik** wykonuje wszelkie prace zegarmistrzowskie i rytownicze (grawerskie) — wykonanie dokładne i gustowne — kupuje złoto i srebro **STANISŁAW POPIELUCH** Jarosław, ul. Grunwaldzka 1. 5.

możność powołania do życia Kółka Rolniczego, własnego Ludowego Banku, Macierzy Szkolnej, Chóru i orkiestry, biblioteki, „Kola Pol. Czerwonego Krzyża, Strzelca, Akcji Katolickiej, Związku Rezerwistów, Kółka dramatycznego, spółdzielczej mleczarni, przytuliska dla starców, własnego sierocińca, szpitala, Ogniska Matki i dziecka a wreszcie przemysłowo-mechanicznej szkoły męskiej dla chłopców i żeńskiej szkoły zawodowej dla dziewcząt.

Dziś w samym sierocińcu, zbudowanym kosztem 250.000 zł przebywa do 300 sierót z całego województwa łódzkiego w wieku od 4 — 18 lat, kształcących się w różnych warsztatach mechanicznych, przekształconych na szkołę zawodową dla chłopców, dziewczęta zaś kształcą się w zawodowej szkole żeńskiej, przekształconej z byłego Seminarium naucz. jakie było w Liskowie.

Przez wieś prowadzi dziś pierwszorzędną drogą o osobnych chodnikach dla prze-

## Kinoteatr Dźwiękowy „Dom Żołnierza“

Dziś **Papa się żeni**  
i codziennie

## Kino Dźwiękowe „PALACE“

DZIŚ **Piętro wyżej**  
i codziennie

## Dźwiękowy Kinoteatr „SOKÓŁ“

DZIŚ **Jak wam się podoba**  
i codziennie

## Kronika.

**Z żałobnej karty.** W dniu 30 marca zmarł w Stryju śp. Dr. Artur Wagner, docent uniwersytetu we Wrocławiu, b. asystent uniwersytetu J. K. we Lwowie, autor pracy naukowej o naszym mieście, której tylko część pod tytułem „Handel dawnego Jarosławia“ zdołał autor drukiem ogłosić. Przedwczesna śmierć młodego uczonego czyni poważną lukę w pracach nad historią miast polskich, którym się poświęcił. Cześć Jego pamięci.

**Rozbudowa nowej dzielnicy** w mieście na Olszanówce nastąpi już w okresie najbliższym, gdyż obok sprzedawanych parcel firmie Moritz miasto posiada szereg ofert na kupno parcel obok parku, oraz na targowicy, której przeniesienie zostało w ostatnich dniach zadecydowane przez Radę miejską. Nowe tereny parcelacyjne przyjęte zostały z dużym zainteresowaniem przez mieszkańców, którzy sprzedają nie raz swe dawniej kupione parcele obok Starostwa i na Gergoncie i przystępują do nabywania parcel w nowej dzielnicy. Nabywcy są w szczęśliwszym położeniu od innych dzielnic, gdyż potrzebne drogi do parcel miejskich albo już są wybudowane, albo też w najbliższym czasie zostaną wybudowane.

**W podróży rowerem na około Europy** zawiązał do Jarosławia Wilhelm Stork. Podróżnik zwiedził już znaczny obszar Europy i bawi obecnie w Polsce, żywo interesuje się objawami naszego życia publicznego.

**Rozmach pracy twórczej** w życiu Organizacji Kombatanckich. W Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczplitej Polskiej po-

wiatu jarosławskiego odbyło się we własnych salach Rynek Nr. 3 w niedzielę dnia 21 marca br. doroczne Walne Zebranie przy współudziale licznych Reprezentacji wojskowych, kombatanckich i cywilnych.

Wygłoszono szereg przemówień z których na szczególną uwagę zasługują tezy p. majora Kopcia Stanisława, Mgr. Kuduka delegata z Przemysła Skwirczyńskiego, delegata Zw. Ofic. p. Baranowskiego, kol. Szlachetki i innych.

Całe zebranie cechowała powaga tężyzna życia organizacyjnego i dokładna świadomość samej istoty tej potężnej Organizacji. Charakter całości zebrania był tak szczery i serdeczny i rzeczowy, że delegat przemyski jako organizator środkowej Małopolski, a także władze wojskowe stwierdziły, że Organizacja Podoficerska w Jarosławiu może służyć za wzór innym organizacjom, które w samą istotę życia zbiorowego wcielić i wczuć się nie mogą.

Do Zarządu wybrani zostali: Prezes Józef Kraus, V-prezes Albinowski Rudolf, II V-prezes Maciejowski Franciszek, sekretarz Kozakiewicz Franciszek, referent oświatowy i wychowania obywatelskiego Szlachetka Jan.

**Równanie ku dołowi.** Na marginesie ubiegłego miesiąca, obfitego w sporą ilość imprez o charakterze narodowym i artystycznym zamieszczamy wiązkę myśli o aktualnym dziś problemie kulturalnego równania ku dołowi.

Na łamach codziennych pism ukazują się dość często artykuły, omawiające sprawę obniżania się poziomu kultury naszego życia codziennego. Nie mając zamiaru snuć ogóln-

## Pasze treściwe

a mianowicie:

śrutę sojową, śrutę lnianą, śrutę słonecznikową, śrutę palmową, śrutę rzepakową, tudzież makuch lniany w taflach,

poleca w ładunkach wagonowych wprost z fabryk, zaś w partiach z magazynu w Jarosławiu

**Spółdzielczy Bank Rolniczy**  
z ogr. odp.  
w Jarosławiu.

pewnego zastępu potrzebnych ludzi po szkołach rolniczych, ogrodniczych, handlowych, oraz warsztatach rzemieślniczych.

2. Tworzyć własne a dobrze prowadzone spółdzielnie takie jak: cegielnie, betoniarnie, mleczarnie, spółki skupu zboża, owoców i grzybów w jesieni, jaj, drobiu, trzody chlewnej i t. p., a za uzyskane oszczędności podnosić i rozbudowywać własne środowisko. Budować drogi, chodniki, szkoły, ochronki, domy ludowe banki i sierocińce, nie czekając na cud. Lisków doszedł do tego cudu, ale dzięki 37 letniej własnej żmudnej i wytrwałej pracy.

W ten sposób postępując, będziemy tworzyć sobie sami drogę do coraz lepszego bytu, do coraz większej materialnej i duchowej kultury własnych i najbliższych nam placówek.

L. P.

chodniów pieszych z dobrą kanalizacją i t. p. Po Domie Spółdzielczym przyszła kolej na budowę własnej piekarni, łaźni i pralni, które to instytucje przyczyniły się w wysokim stopniu do podniesienia kultury życia codziennego i higieny tak, że dzisiejszy Lisków nie jest Liskowem z przed 37 laty. Mieszkańcy mają piękne domki, o dużych oknach, czystym podworku, wzorowo prowadzone sady, pasieki i warzywniki. — Słowem dzisiejszy Lisków może służyć naszym wioskom za wzór godny naśladowania.

Organizowane w miesiącu czerwcu wycieczki na liskowską wystawę „Praca i kultura wsi“ mogłyby nas naocznie pouczyć jak postąpić należy i co robić, by własną wieś podnieść do tego poziomu.

Za nim to się stanie nasuwałyby się z tego krótkiego artykułu dla nas takie praktyczne wskazania.

1. Przede wszystkim każda nasza wieś powinna postarać się o wyszkolenie sobie



nych rozważań na ten temat, chcielibyśmy dorzucić garść spostrzeżeń zaczerpniętych z naszego miasta. Aby się przekonać o poruszonej sprawie wystarczy zajrzeć do naszych sal publicznych w czasie różnego rodzaju przedstawiń, zebrań, odczytów, akademii itp. Ilekroć dostrzec wtenczas można niepożądanych objawów degradacji kulturalnej!

Pominąwszy już fatalne, dawno istniejące przyzwyczajenie naszej publiczności do spażniania się, co powiedzieć można o głośnych rozmowach, tupaniu, sykaniu, a nawet gwizdaniu przy lada jakiej sposobności i to nawet na poważnych uroczystościach narodowych, jak trudno doszukać się delikatności przy wchodzeniu i wychodzeniu z sal! Co powoduje, że dobra sztuka teatralna mało u nas znajduje zrozumienia a wiele przedczesnego potępienia, podczas gdy nudne przedstawienie okraszone wyświechtanym dowcipem wywołać potrafi szczere objawy zadowolenia?

Jak tłumaczyć sobie niesłychanie małe zainteresowanie się szerokiej publiczności tym, co przekracza zakres trosk codziennych ile osób uczęszcza na bezpłatnie urządzone co jakiś czas odczyty z różnych dziedzin wiedzy? Czy winą w tym wypadku tylko brak czasu?

Wspominając o tym, nie sposób pominąć bardzo słabo rozwiniętego czytelnictwa książek o treści poważnej, tak u starego jak i młodego pokolenia, które nie zawsze przyniata troska o życie.

Nie chcemy mnożyć uwag, które cisną się pod pióro, zaznaczyć tylko pragniemy, że nie są to drobnostki niegodne uwagi. Nie zapominajmy o tym, że ze szczegółów takich składa się dość niepoehlebny obraz całości naszego życia kulturalnego.

Rzucamy garść uwag, spodziewamy się że wywołają one odpowiednią dyskusję.

**Wyboru Burmistrza Miasta** dokona Rada Miejska w dniu 7. kwietnia br. o godz. 18. — wykonując reskrypt Starostwa jarosławskiego z dnia 1. 4. 1937 r.

Już z ust referenta budżetu Miasta na r. 1937/38 padły słowa — wyraźnie desygnujące osobę przyszłego Gospodarza Miasta. Opinia publiczna bez żadnych wyjątków przychyliła się w zupełności i widzi jedyne kandydata w osobie Dra Stanisława Siary.

**Smutno zapowiada się tegoroczny ruch budowlany w Jarosławiu.** B. G. K. nie przyznał dotacji jak to działo się w latach ubiegłych — to też wiele osób, które zaangażowały się w budowę, znalazło się w bardzo ciężkim położeniu. Ważniejszym jednakże jest sprawa zatrudnienia szerokich warstw robotniczych. — To samo z Funduszem Pracy.

Spodziewamy się, że Delegacja Rady miejskiej i Zarządu udająca się w dniach najbliższych do Warszawy potrafi przekonać czynniki najwyższe, że w Jarosławiu żyją też ludzie, których nie można pozbawić nadziei zarobku, na który czekali długie zimowe miesiące.

**Przykład godny naśladowania.** Dzięki ofiarności właściciela fabryki ciast Dra St. Gurgula, który na ten cel ofiarował znaczną ilość ciast i baranków, Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Jarosławiu rozdzieliło z okazji świąt Wielkiej Nocy między najuboższą dźwiatwę swych członków 60 podarunków, składających się z pakietu ciast, baranków i pisanek.

Z uwagi na cel, piękny czyn ofiarodawcy zasługuje na specjalne uznanie.

**Z życia Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Jarosławiu.** Z zadowoleniem podkreślić należy coraz silniejszy roz-

wój Chrześcijańskich Związków Zawodowych na terenie Jarosławia. Chrześcijańskie Związki Zawodowe, zgrupowane w Zjednoczeniu Ch. Z. Z. dzięki energicznej inicjatywie, podjętej przez obecny zarząd, dążą skutecznie do usunięcia bezrobocia wśród swych członków, prowadząc jednocześnie akcję kulturalną i oświatową.

Oparta na praworządności i religii, akcja Chrześcijańskich Związków Zawodowych, zasługuje na jaknajwiększe poparcie ze strony jarosławskiego Społeczeństwa.

**Z Kolonii oficerskiej.** W dniu 31. bardzo liczna delegacja tamtejszych mieszkańców, prowadzona przez pp. mjr. Brunckena i Dyduda, zgłosiła się u p. Wiceburmistrza Dra Siary, celem omówienia robót, mających na celu udostępnienie komunikacyjnej tej pięknie zabudowującej się dzielnicy miasta. — Ponieważ cały koszt robót wykonać się mających w myśl ustawy budowlanej ponieść mają właściciele przyległych parcel — przedyskutowano dokładnie wysokość tych kosztów. Ustalono, że przede wszystkim ma się zbudować chodniki i to w kilku rzutach równocześnie, zarazem uchwalono zgodnie zawiązać wszystkich właścicieli parcel, tak zabudowanych, jak też i niezabudowanych, aby złożyli kwoty na ich odcinki przypadające — a do ewentualnie uchylających się, zastosować wszelkie ustawowe uprawnienia, aż do zajęcia poborów itp. włącznie.

Budowę jezdni odłożono na czas późniejszy. Nie pozbawione pewnego pieprzyku były powody tej decyzji. Oto okazuje się, że ludność Pawłosiowa, chcąc kołowo dostać się do miasta, omija „gościniec“ — a raczej „drogę“ prowadzącą aleją brzozową od ul. Pruchnickiej ku Pawłosiowi, a jedzie drogami gruntowymi między domami kolonii. Wynika z tego, że te drogi są łatwiejsze do przebycia, niż stara — utrzymywana droga.

Zdecydowane stanowisko delegacji daje wszelką gwarancję, że kwoty potrzebne na budowę chodników wpłyną i udając się na kolonię przestaniemy żegnać się z Europą na końcu chodnika przy realności p. Stelzera.

**Badania podziemi jarosławskich** trwają w dalszym ciągu. Komisja zbadała ostatnio podziemia w kamienicy Orsettich, pod realnością Wydziału powiatowego i p. Tumidajskiego. Obszerne komnaty podziemne i chodniki sięgają daleko pod Rynek i plac św. Michała.

**Przywrócone połączenie autobusowe** z Przemyślem i Jaworowem zostało przyjęte z zadowoleniem przez publiczność. Ze swej strony zwracamy się do Władz nadzorczych, aby skłoniły pp. przedsiębiorców do ustawienia tablic z dokładnym rozkładem jazdy i dopilnowały regularności ruchu.

**Ruch świąteczny** tak handlowy, jak i towarzyski był tego roku wyjątkowo słaby. Nie trudno podać przyczyny, a jednak należałoby patrzeć z otuchą w przyszłość, bo rezygnacją i brakiem wiary we własne siły nie osiągniemy.

*Każdy Podoficer rezerwy winien stanąć w szeregu własnej Organizacji Podoficerskiej dla dobra swego i Ojczyzny.*

*PP. Podoficerów rezerwy wzywamy do szeregów naszej Organizacji, która stoi na straży Ojczyzny i honoru Podoficerskiego.*

#### Włodzimierz Grzesiowski

Jarosław, ul. Dietzusa (Dom WP. Milca) poleca swój bogato zaopatrzonej handel towarów kolonialnych, win mszalnych, wódek i likierów, oraz owoców południowych i delikatesów.

#### Nowotwarty sklep chrześcijański

obrazów, luster i ram przy ul. Kreszowskiego 2 wykonuje wszelkie roboty dla P. T. Urzędów, Wojska, Szkół, Duchowieństwa i t. d. — O liczne odwiedziny uprasza — Franciszek Ziemiński. Wykonanie solidne. — Ceny niskie.

*Przy kupowaniu biletów wstępu na zabawy i imprezy pamiętajmy o znaczkach (marczkach) na Pomoc Zimową — nie przyjmujemy biletów bez tych znaczków.*

**SKŁAD BRONI** przyborów i sprzętów myśliwskich oraz wyrobów stalowych, nadto ostrzenie wszelkich rzeczy poleca firma **M. SIERŻĘGA** Jarosław, ul. Grunwaldzka

**MAGAZYN**  
**Kapeluszy damskich**  
L. GĄSIOROWSKIEJ  
w JAROSŁAWIU, plac Mickiewicza 2.  
poleca na sezon wiosenny letni elegancje modne kapelusze oraz czapki po cenach przystępnych.

**Pierwszorzędny**  
**HOTEL „POLONJA“**  
ul. Słowackiego (naprzeciw Dworca kolej.)  
— Telefon Nr. 240. —  
Poleca pokoje po cenach konkurencyjnych.

**FIRMA**  
**WŁADYSŁAW BRZOSOWSKI**  
poleca towary bławatne — kilimy — pasyaki — własny wyrób kolder — brokaty kołowe — towary galanteryjne — ceny konkurencyjne

**WARSZTATY MECHANICZNO-SŁUSARSKIE**  
**WŁADYSŁAW WYSOCKI**  
Jarosław, ul. Lubelska. Telefon Nr. 224.  
wykonują wszelkie roboty ślusarskie a to: pompy studienne automatyczne, hydrofony, bojery, zbiorniki, spawalnictwo acetylenem, roboty tokarskie, odlewnia metali i t. p.  
CENY PRZYSTĘPNE. WARUNKI JAKNAJDOGODNIEJSZE.

**Skład Papieru,** przyborów piśmiennych, druków dla gmin, szkół i wojska, galanterję, perfumerję, kosmetykę pod firmą  
**IGNACY SOSZYŃSKI**  
Jarosław, ul. Dra Dietzusa № 6  
— poleca się P. T. Publiczności. —

**Król Włodzimierz**  
pracownia  
wyrobów cukierniczych  
ul. Grodzka 24  
poleca wszelkie wyroby cukiernicze po cenach najniższych.

**KSIĘGARNIA**  
**WYPOŻYCZALNIA**  
pod firmą  
**Józef Meinhart**  
poleca książki i przybory szkolne.  
CENY NISKIE.

**Zapisz się na członka**  
**Towarzystwa Szkoły Ludowej**  
w kładka  
**miesięczna 17 groszy.**  
Wpisy przyjmuje kancelarja T. S. L. w Jarosławiu (Inspektorat szkolny) od godziny 10-jej do 12-jej. II. p.

**- P. SKALUBA -**  
Jarosław - Grodzka 2  
**RESTAURACJA**  
— i pokój do śniadań — przekąski zimne i gorące piwo okocimskie.

**Franciszek Doroba**  
poleca towary korzenne, wódki, wina mszalne z firmy: T. Cieśliński, Przemyśl.

**Parcela na Lachmanówce**  
do sprzedania 1200 m<sup>2</sup> słoneczna.  
Wiadomość w Polsk. Drukarni Spółdzielczej.

**Przygotowanym do obrony przeciwlotniczej nie grozić nie będzie.**  
Zapisujcie się na

**członków L. O. P. P.**

**Złóż datkę na F. O. N.**